

Sygn. akt III Ca 218/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Agnieszka Skrzekut SSO Tomasz Białka (sprawozdawca)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku T. M.

przy uczestnictwie: B. B., J. B. (1), K. B., S. B., W. B., A. D., M. G., M. H., A. I., J. J., Z. J. (1), K. J., S. K., D. Ł., J. M., K. M., M. M. (1), P. M., K. N., M. N. (1), M. N. (3), M. N. (2), A. S. (1), A. S. (2), D. S., H. S., J. S., S. S., Z. S. (1), Z. S. (2), Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...), M. W., J. Z.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt I Ns 859/10

postanawia:

- 1. oddalić apelację;***
- 2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki M. N. (1) kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

sygn. akt III Ca 218/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu uwidoczniał zgodnie z porównawczym wykazem zmian sporządzonym przez mgr inż. L. G.z dnia 16 września 2010 r., zlec. nr (...), że działka ewid. nr (...)o pow. 0,0970 ha, położona w M.powstała z działki ewid. nr (...)

i cz. dz. ewid. nr (...), a te z cz. p.gr. I kat. (...)– lwh (...)i cz. p. gr. I kat. (...)– lwh (...) (pkt I). Stwierdził także, że Z. M.c. A.i H.oraz A. M.s. I.i A., nabyli nieodpłatnie z mocy samego prawa na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej prawo własności działki ewid. nr (...) o pow. 0,0970 ha, położonej w M.(pkt II). W pozostałym zakresie wnioszek oddalił (pkt III) i orzekł, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV).

W uzasadnieniu wskazał Sąd Rejonowy, iż wnioskodawca T. M.domagał się uregulowania w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. poz. 27, nr 250 ze zm.), prawa własności działek ewid. nr (...), (...), (...), położonych w M.gm. C..

Działka nr (...)powstała z działki ewid. nr (...)i części działki (...), te zaś odpowiednio z cz. p.gr. I kat. (...)z (...)oraz cz. p.gr. I kat. (...)z lwh (...). Działka nr (...)powstała z działki ewid. (...)i części działki (...), te zaś odpowiednio z cz. p.gr. I kat. (...)z lwh (...)i cz. p.gr. I kat. (...)z lwh (...). Parcela (...)powstała w wyniku kolejnych podziałów z parceli (...), objętej lwh (...). Działka (...)powstała z działki nr (...), która odpowiadała p.gr. I kat. (...), powstałej z podziałki p.gr. I kat. (...). Parcela (...)powstała z podziału p.gr. I kat. (...), ta zaś z p.gr. I kat. (...), ta z p.gr. (...), a ta z p.gr. (...), ujawnionej w lwh (...). Kolejne podziały p.gr. (...) dokonywane były w trybie w/w ustawy. Postanowieniem z dnia 18 września 1987 r. Sąd Rejonowy w N.stwierdził, że M. N. (1), c. J.nabyła własność parceli (...)przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1958 r. Na podstawie umowy zamiany z 15 lutego 1993 r. właścicielem przedmiotowej działki został M. N. (2) s. uczestniczki M. N. (1). Aktualnie właścicielami działki (...)((...)) są M. N. (2)i jego żona M. N. (1), w związku z zawarciem umowy rozszerzającej wspólność ustawową. Właścicielem parceli gruntowej (...)jest Gmina M..

J. B. (1)ujawniony w lwh nr (...)jako właściciel p.gr. I kat. był ojcem A. B. (1)i J. B. (2), a także K. S.. J. B. (2)posiadał czworo dzieci M. N. (1)(na rzecz której stwierdzono zasiedzenie działki (...)), J. B. (1), H.i J.. A. B. (1), dziadek wnioskodawcy, zmarł w 1957 r. jako wdowiec. Posiadał sześcioro dzieci A. B. (2), W. B., M. G., H. H., A. B. (3) (kawalera zmarłego bezdzietnie w 1987 r.) oraz Z. M., która zmarła w 1974 r., a jej mąż A.w 2007 r. Z.i A. M.pozostawili po sobie dzieci w osobach wnioskodawcy T. M.oraz uczestników M. M. (1), J. M., K. M., P. M., K. J..

Parcela gruntowa nr (...)ujawniona była w lwh (...)jako współwłasność J. B. (3)i jego córki A. B. (3), którzy byli poprzednikami prawnymi uczestników J.. Parcelę tę A. B. (1), (dziadek wnioskodawcy) zakupił od J. B. (3)i A. B. (4), jako formę rozliczenia za pomoc w czasie wojny. A. B. (1), ojciec Z. M., przed swoją śmiercią przyznał Z. M.parcelę (...), a H. H.parcelę (...). Teren obecnej działki (...), powstałej częściowo z parceli (...), wpisanej w lwh (...) na rzecz J. B. (3)i A. B. (3), znalazł się w posiadaniu A. B. (1)w wyniku nieformalnej umowy będącej podstawą rozliczeń z J. B. (3). Ponadto A. B. (1)senior przekazał testamentem trzecią sąsiadującą z powyższymi parcelę, która utworzyła obecną działkę (...), sąsiadującą z działką (...)(parcelą (...)) od wschodu, na rzecz swojego syna A. B. (1). Wówczas utrwalił się podział na trzy sąsiadujące ze sobą role, z których wschodnia należała do A. B. (1), środkowa do H. H. a zachodnia do Z. M.. Faktycznie jednak pole zachodnie i środkowe były użytkowane przez Z. M., przy czym Z. M.wiedziała, że środkowe pole należy do H. H.– władała nim za jej zgodą i w jej imieniu – posiadaczem samoistnym pozostała zatem H. H.. Swoją działkę Z. M.użytkowała sama, a następnie wydierżawiała rodzinie W., a potem M.. W latach sześćdziesiątych H. H.dokonała sprzedaży swojej części na rzecz A. R., który rozpoczął korzystanie z obecnej działki nr (...)jeszcze w latach sześćdziesiątych i władał nim również w 1971 r. jako posiadacz samoistny. Z. M.nie pracowała zawodowo, zajmowała się wraz z mężem prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W 2010 r. A. R.złożył oświadczenie, że zrzeka się tego gruntu na rzecz spadkobierców Z. M..

Obecnie działki (...)stanowią w części teren porośnięty drzewami,

a w części pastwisko. Brak jest granicy użytkowania pomiędzy tymi działkami. Na zdjęciu lotniczym z 1977 r. różnica ta jest jednak wyraźnie widoczna, podobnie jak granica użytkowania pomiędzy działką nr (...), a działką nr (...) użytą przez rodzinę J.. Z zeznań J. J. i Z. J. (2) wynika, że stan użytkowania widoczny na tym zdjęciu był analogiczny ze stanem posiadania, który istniał w 1971 r. Teren działki (...) był użytkowany przez Z. M. i jej męża.

Teren obecnej działki (...) w wyniku nieformalnego podziału pomiędzy J. B. (2) i A. B. (1), przypadł J. B. (2), który używał go wspólnie z żoną A.. Po jego śmierci w 1951 r. władanie nad przedmiotową działką przejęli J. B. (1) i M. N. (1). Od 1967 r., a więc także w 1971 r. przedmiotową działką władała w całości M. N. (1).

Z akt postępowania Ns 402/94 wynika, iż w lwh (...) znajdowała się pierwotnie parcela gruntowa o nr (...), z której powstały częściowo obecne działki (...). Część tej parceli utworzyła również działkę ewid. nr (...), którą mąż Z. M., a ojciec wnioskodawcy A. M., uwłaszczył na siebie

i żonę na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 21 kwietnia 1994 r. Działka ta znajduje się na południe od działek (...), stanowiąc w terenie ich przedłużenie – z mapy wynika, że sąsiaduje ona od południa z działką (...), która weszła w skład działek (...). Po południowej stronie działki (...) znajduje się natomiast działka (...), która weszła w skład obecnej działki (...).

Działka (...) nie stanowi aktualnie całości gospodarczej z działkami (...)

i (...), znajduje się ona po drugiej stronie drogi wojewódzkiej nr (...), zwanej drogą (...). Droga ta powstała w latach 1970-1975, a jej wytyczenie nastąpiło wiosną 1970 r. Z zaświadczenia Starosty (...) z 10 czerwca 2010 r. w rejestrze gruntów założonym dla obrębu M. w 1972 r., w tymże roku jako władający działkami nr (...) figurowała Z. M.. Natomiast w 1973 r. figurowała ona jako władający działkami nr (...). Powierzchnia tych gruntów wynosiła 0,4371 ha. Podatki od tego gruntu opłacali Z. M. i A. M.. W kopii operatu z 12 października 1971 r. Z. M. wymieniona jest jako władająca parcelami (...), (...) i (...).

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż w świetle art. 1 ust. 1 i 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych wniosek jest zasadny jedynie w części odnoszącej się do działki nr (...). Teren obecnej działki (...) Z. M. wraz z mężem, będący rolnikami w rozumieniu wyżej wskazanej ustawy, używali w sposób samoistny od 1958 r. Zdjęcie lotnicze z 1977 r. dowodzi, że działka nr (...) pozostawała odgraniczona od działki nr (...), użytkowanej przez rodzinę J., oraz obrazuje, że na wschód od szerokiej działki znajdują się trzy mniej więcej równej szerokości pola o wyraźnie odmiennych sposobach użytkowania i rozdzielonych granicach użytkowania. Obraz ten odpowiada mapie, która wskazuje granicę odrębnych działek nr (...), a także pokazuje, że zasięg użytkowania poszczególnych pól pokrywa się z granicami tych działek. Sąd Rejonowy uznał ponadto, iż nieruchomości ta nie stanowiła własności Skarbu Państwa, gdyż brak jest odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej, a sama treść lwh (...), w której parcela nr (...), z której m.in. powstała przedmiotowa działka była ujawniona jako własność Gminy M., nie przesądza o własności Skarbu Państwa. W istocie działka ta posiadała nieuregulowany stan prawny.

Odnośnie działki (...) uznał Sąd, że Z. M. i jej mąż nie byli jej samoistnymi posiadaczami w 1971 r. Gruntu tego Z. M. użytkowała tylko za zgodą H. H., która w latach sześćdziesiątych na mocy nieformalnej umowy sprzedała go A. R., i to on był jego posiadaczem samoistnym. W związku z tym jego oświadczenie z 28 lipca 2010 r. nie miało skutku prawnego.

Również działka (...) w 1971 r. nie pozostawała we władaniu Z. M.. Zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, że władała nią M. N. (1), szczególnie, że w 1994 r. mąż Z. M., A. M. dokonywał regulacji własności gruntu znajdującego się na południe od obecnych działek nr (...) poprzez uwłaszczenie działki nr (...), a nie podjął takich czynności odnośnie działki nr (...). Wiedział on bowiem, które tereny należą się jemu, a które przypadły M. N. (1) i J. B. (1). Również okoliczności związane z rozpoczęciem

w 1970 r. budowę drogi okalającej tę posesję dowodzą takiemu stanowi rzeczy. Ponadto z akt sprawy o zasiedzenie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. Ns 653/87 wynika, iż to M. N. (1) władała spornym terenem. Sąd I instancji rozstrzygając w tej kwestii wskazał także na stanowisko jakie zajął Sąd Najwyższy w

postanowieniu z dnia 8 października 1998 r. (sygn. akt II CKU 59/98, LEX nr 453589). Argumentów tych nie zdołało obalić zaświadczenie Starostwa Powiatowego w N.z 10 czerwca 2010 r. z którego wynika, że działka nr (...)pozostawała we władaniu matki wnioskodawcy, gdyż wskazuje ono stan od 1973 r., a więc nieistotny z dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto dokument ten nie stanowi dowodu władania, gdyż obejmuje on także tę działkę nr (...) (obecnie (...)), która nie stanowiła przedmiotu samoistnego posiadania Z. M., lecz „należała” do H. H., a następnie A. R..

Wobec uznania, iż żądanie wnioskodawcy jest zasadne wyłącznie w zakresie działki (...) Sąd Rejonowy orzekł jak na wstępie, a o kosztach postępowania rozstrzygnął na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w części obejmującej pkt III zaskarżył wnioskodawca, który we wniesionej apelacji oraz w jej uzupełnieniu podniósł szereg zarzutów sprowadzających się do wskazania, iż Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, a następnie uznał, że działki ewid. nr (...)i (...) w 1971 r. nie znajdowały się we władaniu Z. M.. Doprowadzić zdaniem apelującego miała do tego dokonana przez Sąd dowolna ocena dowodów z zeznań świadków J. K., S. P., K. N.oraz danie wiary twierdzeniom uczestniczki M. N. (1). Wnioskodawca zarzucił ponadto pominięcie dowodu z zaświadczenia Starosty (...)z dnia 10 czerwca 2010 r. oraz nakazów płatniczych, które od 1966 r. miały być płacone przez Z.i A. M.. Wskazał także na naruszenia prawa procesowego jakich miał się dopuścić w jego ocenie Sąd Rejonowy podczas przesłuchiwania świadków.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt III poprzez uregulowanie zgodnie z żądaniem prawa własności działek ewid. nr (...)i (...) położonych w M., ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o dopuszczenie na etapie postępowania apelacyjnego dowodów z oświadczenia A. R.z 21 kwietnia 2013 r. oraz mapy geodezyjnej z 1984 r.

Uczestniczka M. G. pismem z dnia 6 maja 2014 r. poparła żądanie apelacji.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka M. N. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne, nie zachodzi więc potrzeba ich powtarzania (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, LEX nr 190753). Nadto na pełną aprobatę zasługuje przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jednym ze sposobów nabycia własności nieruchomości rolnej jest tzw. uwłaszczenie uregulowane ustawą z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Ustawa ta została uchylona ustawą z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81), w której art. 4 przewidziano jednakże, że pozostaje w mocy nabyta na podstawie uchylonej ustawy z 1971 r. własność nieruchomości oraz związane z tym nabyciem skutki prawne, a rozpoznawanie spraw o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego oraz o odroczenie terminu zapłaty należności z tytułu nabycia własności tych nieruchomości przekazuje się sądom. Stosownie do przepisu art. 1 ust. 1 w/w ustawy nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych

i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Ponadto w art. 1 ust. 2 cyt. ustawy przewidziano, że rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć. Omówione przesłanki muszą być spełnione łącznie, aby żądanie uwłaszczenia było zasadne. Brak którejkolwiek z nich, bądź też pozostawanie nieruchomości we własności Skarbu Państwa sprawia, iż wniosek jest bezprzedmiotowy.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala przyjąć za Sądem Rejonowym, iż wnioskodawca wyłącznie w zakresie działki (...) dowiódł swoich twierdzeń, bowiem pozostałe dwie nieruchomości stanowiące działki nr (...) nie znajdowały się w dacie 4 listopada 1971 r. w samoistnym posiadaniu jego poprzedniczki prawnej. Twierdzenia tego z pewnością nie są w stanie zmienić podniesione w apelacji zarzuty, które co do zasady sprowadzają się do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Są one nieskuteczne bowiem Sąd Rejonowy poczynił ustalenia istotne w sprawie na podstawie przeprowadzonych dowodów, a następnie wysnuł z nich trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo materialne. Rozstrzygając sprawę wskazał na jakich dowodach się oparł i daczego oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę i ocenę tę uzasadnił. Brak jest więc podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody Sąd przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania sądu (zob. wyrok SN z dnia 20 marca 1980 r., sygn. akt II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655). Zdaniem Sądu II instancji, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jaki w istocie podniósł wnioskodawca nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Apelujący tymczasem formułując i uzasadniając zarzuty dokonuje własnej oceny dowodów, przy czym jest to ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje,

że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika z ustaleniami i z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Nie sposób bowiem inaczej ocenić ponowne powoływanie się na zaświadczenie Starosty (...)z 10 czerwca 2010 r.

w sytuacji, gdy zostało szczegółowo wyjaśnione, iż nie może ono wywrzeć skutków jakich żąda apelujący. Słusznie bowiem zauważono, iż nie dość, że stoi w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami wnioskodawcy odnośnie niesamoistnego charakteru posiadania działki nr (...) (obecnie (...)) przez jego matkę, to na dodatek wskazuje stan z 1972 r., a więc późniejszy niż ten, który stanowi podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie bezpodstawny charakter ma wskazywanie na pominięcie przez Sąd dowodu z zawiadomienia o dokonaniu zmian w ewidencji gruntów z 1989 r., gdyż skarżący nie wskazał jakie wnioski miałyby z tego dokumentu wynikać,

a ponadto jego analiza pozwala przypuszczać, że może on być skutkiem stwierdzonego pod sygn. Ns 653/87 na rzecz M. N. (1) zasiedzenia i związana z tym aktualizacją rejestru gruntów.

Jako kolejny argument dowodzący prawdziwości twierdzeń apelującego wskazywane był fakt opłacania podatku gruntowego od tych nieruchomości i ubezpieczenia przez poprzedników wnioskodawcy. Choć oczywiście uiszczanie danin publicznych od nieruchomości może stanowić element samoistności posiadania, to jednak z całą pewnością nie wyłącza możliwości przedstawiania innych przeciwnych dowodów i nie przesądza ono jego charakteru. Opłacanie podatku jest tylko jednym z argumentów dla oceny charakteru posiadania i winno być oceniane na kanwie konkretnego stanu faktycznego. Jak wiadomo podatek opłacany jest zgodnie ze stanem ewidencyjnym nieruchomości, a ten w przypadku spornych nieruchomości nie był aktualny. Trudno więc na tej podstawie wyprowadzać jednoznaczne wnioski zaprezentowane przez apelującego tym bardziej, że stoją one w sprzeczności

z większością pozostałych dowodów. Obalenie ich jak wskazano powyżej nie może sprowadzać się jedynie do prostego zakwestionowania i wskazania swojego odmiennego zdania. Konieczne jest wykazanie błędnego rozumowania Sądu I instancji, a tego wnioskodawca nie uczynił. Nieskutecznie więc podważa zeznania świadków uznane za wiarygodne i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sprawy.

W sposób szczególnie bezpodstawny ponownie zarzuca, że A. R. dopiero w latach siedemdziesiątych wszedł w samoistne posiadanie działki nr (...), gdy to

z jego wniosku wynika, że grunt ten przejął w samoistne posiadanie na mocy nieformalnej umowy z H. H. już w latach sześćdziesiątych. Późniejsza zmiana stanowiska wnioskodawcy w tym względzie jest niczym nieuzasadniona. Jest tak tym bardziej, że pierwotnie zaprezentowaną wersję potwierdził A. R. oraz brat wnioskodawcy M. M. (1). Podobnie jednoznaczne w swojej treści są zeznania J. K., który przyznał, że jako sołtys H. zajmował się budową drogi wytyczonej wiosną 1970 r., a samo jego pokrewieństwo z rodziną uczestniczki M. N. (1) nie sprawia, że jego twierdzenia są niewiarygodne. Również ocena zeznań pozostałych świadków wskazanych w apelacji nie może być odmienna od tej dokonanej przez Sąd Rejonowy. Sugerowane uchybienia do jakich miało dojść

w toku ich przeprowadzania nie zostały wykazane i nie znalazły swego odzwierciedlenia w dokonaniu odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu. Tymczasem zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania wymaga zgłoszenia w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia

z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania (por. wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06). W tym kontekście zarzuty pod adresem Sądu, a wskazujące na jego stronniczość podczas dokonywania określonych czynności procesowych pozostają całkowicie gołosłowne.

W dalszej kolejności zauważenia wymaga, iż również analiza zdjęcia lotniczego z 1977 r. została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Szczegółowo, wnikliwie i trafnie omówił on wnioski z niego wypływające, tym bardziej że pozostają one w zgodzie z innymi dowodami. Z całą pewnością uwidocznił na nim fakt istnienia na wschód od szerokiej działki trzech mniej więcej równej szerokości pól o wyraźnie odmiennych sposobach użytkowania i rozdzielonych granicach użytkowania, odpowiada mapie wskazującej granicę odrębnych działek nr (...). Zasięg użytkowania tych pól pokrywa się z granicami tych działek i jest to widoczne w sposób niewątpliwy w przeciwieństwie do podziału użytkowania parceli (...) (obecnie działki nr (...)), o którym pisze apelujący,

a którego nie da się wyczytać z przedmiotowego zdjęcia. Po raz kolejny więc podnoszone zarzuty pozostają jedynie odmienną od przyjętej przez Sąd oceną dowód.

Sąd II instancji oddalił także jako spóźniony wniosek o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentów dołączonych do apelacji (art. 381 k.p.c.). Wnioskodawca nie wskazał bowiem przyczyn złożenia tych dokumentów dopiero w postępowaniu odwoławczym (por. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2001 r., sygn. akt IV CZ 64/01, OSNC 2002/3/36). Wskazać nadto należy, że w kontekście charakteru sprawy nie miały one istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 3 w zw.

z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460 t.j.). W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie istniały podstawy do odstąpienia od wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. zasady, że każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty, które wydatkował. Zasada ta obowiązuje bowiem tylko wówczas, gdy uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem. W niniejszej sprawie interesy wnioskodawcy i uczestniczki M. N. (1) był sprzeczne, dlatego wobec bezzasadności apelacji wnioskodawcy uzasadnionym było obciążenie go poniesionymi przez uczestniczkę kosztami zastępstwa procesowego.